

Gorzów Wlkp., dnia 3 października 2019 r.

**Szanowny Panie Sebastianie Pieńkowski,**

Niezmiernie się cieszę, że w trakcie kampanii wyborczej znalazł Pan czas, aby zająć się sprawą finansowania Filharmonii Gorzowskiej. To naprawdę dobra wiadomość dla wszystkich, którym na sercu leży jej los. Obawiam się jednak, że jest to zainteresowanie o krótkim terminie ważności, czego nie omieszkiał Pan zaznaczyć w swoim liście otwartym skierowanym do mnie, określając termin spotkania do 11.10.2019 – czyli do końca kampanii wyborczej, a dokładnie przed ciszą wyborczą.

Mając na uwadze fakt, że na listy należy odpowiadać - również te otwarte, redagowane w trakcie kampanii wyborczej, pragnę zwrócić Pana uwagę na kluczową sprawę, którą był Pan uprzejmy pominąć w swoim liście. Filharmonia Gorzowska jest instytucją miejską, natomiast Filharmonia Zielonogórska jest instytucją wojewódzką. To jak wspomniałam kluczowa kwestia w tej sprawie.

Nie sposób pominąć stanowiska Rady Miasta Gorzowa Wlkp. z dnia 28.08.2019 r. nr XII/5/2019, za którym Pan również głosował. Konkretnie, nie słyszałam, aby jako członek PiS, lobbował Pan u Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego o uwzględnienie środków na Filharmonię. Choćby jeden list otwarty... Jakikolwiek list.

Nie szukajmy jednak tak daleko, jestem Radną Sejmiku już od pięciu lat, a Pan będąc zatroskanym o sprawy miejskie, nie znalazł czasu, aby spotkać się ze mną i przedstawić choćby jedną sprawę związaną z potrzebami Gorzowa.

Proszę nie traktować finansowania Filharmonii Gorzowskiej, jako ulotki wyborczej i jeśli naprawdę jest Pan zainteresowany tą kwestią także po wyborach, to chętnie wezmę udział w każdym spotkaniu, które przysłuży się tej sprawie.

Proszę też, szanując wyborców, ale również mnie - nie wrywać z kontekstu moich komentarzy, tak jak uczynił to Pan z tym umieszczonym przeze mnie na Fanpage „Filharmonie Dwie”. To osoby prowadzące go wystosowały apel m.in. do mnie. Ja w odpowiedzi umieściłam komentarz, w którym zasugerowałam prowadzącym Fanpage spotkanie parlamentarzystów, władz miasta i województwa, radnych, jednocześnie oddałam się do dyspozycji, chcąc uczestniczyć w tym spotkaniu. Oczywiście podtrzymuję deklarację o udziale w spotkaniu. Zaznaczam, że to nie ja jestem inicjatorem akcji „Filharmonie Dwie” i nie moją rolą jest organizowanie spotkania przedstawiające postulaty organizatorów, a udział w nich, co też deklaruję.

Co więcej - zobowiązuję się, że będąc Senatorenem udam się do Ministra Kultury, aby lobbować za rozwiązaniem korzystnym dla Filharmonii Gorzowskiej.

P.S. Panie Sebastianie, przecież ma Pan mój numer telefonu, wystarczyło zadzwonić i porozmawiać. Warto się spotykać by zrobić coś dobrego dla naszego regionu. Warto być blisko ludzi.

  
Anna Synowiec